

***Ostatni pasterze Karpat? karpacki redyk 2013 –
fenomen międzynarodowego projektu dotyczącego
współczesnej kultury pasterzy Wołoskich
w kontekście dziedzictwa kulturowego regionu***

Ewa Kocój

Abstrakt

W ostatnich latach wzrasta zainteresowanie badaczy kulturą pasterską w regionie Karpat. Realizowane w różnych krajach nowe projekty nawiązują swoimi ideami do tradycyjnego pasterstwa transhumancyjnego; proponują również nowe rozwiązania mogące przyczynić się do ożywienia tej sfery dziedzictwa kulturowego w Europie Środkowo-Wschodniej oraz na Bałkanach. Celem tego artykułu jest kulturowa analiza projektu Redyk Karpacki 2013, który symbolicznie przeszedł przez 5 krajów karpackich, aby przypomnieć czym były tradycyjne profesje szalaśnictwa i pasterstwa oraz zintegrować lokalną społeczność. Artykuł prezentuje główne idee projektu, czas i przestrzeń jego realizacji, a także najważniejsze wątki i motywy związane z pamięcią mieszkańców Karpat o wydarzeniu. W artykule wykorzystano jakościowe metody badań prowadzone z organizatorami i mieszkańcami regionu (wywiady, obserwacja uczestnicząca, analiza tekstów kultury oraz źródeł dokumentalnych i przekazów audiowizualnych). Badania pokazały, że antropologia kulturowa może przynieść wiele danych do analiz projektowych, ukazując je z perspektywy *emic* – wewnątrzgrupowej, co przyczynia się do lepszego zrozumienia różnic kulturowych, a w rezultacie do bardziej efektywnego zarządzania projektami kulturowymi.

Słowa kluczowe

dziedzictwo kulturowe – projekt międzynarodowy – komunikacja międzykulturowa - pasterstwo – Karpaty – Redyk Karpacki 2013 – tradycyjne profesje – szlak wołoski – metodologia *emic*.

„Trzeba czasem zostawić wszystko i iść...
do ludzi, do świata, ale też i do źródła”¹.

Wprowadzenie

W ostatnich latach wzrasta zainteresowanie kulturą pasterską w regionie Karpat. Realizowane w różnych krajach nowe projekty nawiązują swoimi ideami do tradycyjnego pasterstwa transhumancyjnego; proponują również nowe rozwiązania mogące przyczynić się do ożywienia tej sfery dziedzictwa kulturowego w Europie Środkowo-Wschodniej oraz na Bałkanach. W wielu z nich odkrywamy nawiązanie do idei wielokulturowości, tolerancji, świata bez sztucznych granic czy też dialogu międzykulturowego, jako wartości budujących formy współpracy inspirujące się dziedzictwem kulturowym. Jednym z takich projektów był Redyk Karpacki 2013

¹Zob. <http://www.transhumance.pl/index.php?menu=aktualnosci&show=119&j=POL> [cit. 2017-05-07].

zorganizowany przez Fundację Pasterstwo Transhumancyjne z Koniakowa w Polsce i Fundacja Transhumanța z Rotbav w Rumunii oraz przez pasjonatów. W 2013 roku redyk ten przeszedł przez 5 krajów karpaccich, wyznaczając częściowo trasę przyszłego wołoskiego szlaku kulturowego. Dzięki projektowi realizowanemu od maja do września 2013 roku „ludzie gór” i ich miłośnicy spełnili własne marzenia i uczcili pamięć pasterskich społeczności przemierzających od wieków Karpaty. Redyk trwał ponad 4 miesiące – od maja do września 2013 roku 6 osób wraz z 300 owcami 3 osłami wiozącymi dobytek i kilkunastoma psami miało przejść w różnych etapach wędrówki w deszczu, błocie, śniegu i spiekocie ponad 1350 km. W tym czasie każdy z pasterzy niósł swój dobytek ze sobą – niewielka torba mieściła trochę jedzenia i podstawowe rzeczy osobiste². Towarzyszył im samochód marki Volkswagen Amarok wypożyczony przez firmę Autoremo z Bukowiny Tatrzańskiej, który organizatorzy redyku pozyskali na czas redyku³. Kierował nim Józef Michalek, jeden z organizatorów redyku, bez którego projekt nie miałby szansy zostać zrealizowany.

Projekt, o którym mowa, nazywany nieprzypadkowo przez społeczności lokalne „Historyczną wędrówką pasterzy łukiem Karpat”, stawia już dziś przed badaczami różnych dyscyplin naukowych wiele pytań. W niniejszym artykule postanowiłam przyjrzeć się redykowi jako antropolożka kulturowa, której celem było poznanie działań organizacyjnych leżących u podstaw współczesnych projektów o charakterze międzynarodowym. Chciałam przyjrzeć się społeczności – projektem i wydarzeniom dotyczącym dziedzictwa kulturowego i znaleźć odpowiedź na pytanie co takiego dzieje się z tradycyjną profesją pasterstwa obecnie. Wielu badaczy skazało już obszar badań, jakim jest pasterstwo na „wymarcie”; tymczasem współczesne nowe ruchy regionalne doprowadzają do ożywienia wielu elementów dziedzictwa kulturowego i tradycyjnych profesji, w tym pasterstwa oraz odbudowania dawnych kontaktów międzykulturowych ponadregionalnych. Trwają też prace nad przygotowaniem szłaśnictwa i związanego z nim pasterstwa do wpisu na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO, ewentualny sukces tego projektu przyczyni się do zmiany perspektywy patrzenia na ów fenomen.

Przystępując do pracy, zadałam sobie kilka pytań badawczych. Interesowało mnie czy możliwe jest, aby we współczesnej Europie podzielonej granicami, stawiającej na szybki zysk i preferującej nowe technologie, odrodziło się pasterstwo transhumancyjne z całą istotą tej profesji opierającą się na silnych związkach ze światem natury oraz wędrówce starymi, a nawet starożytnymi traktami i szlakami? Co chcieli uświadomić nam pasterze wędrujący szlakami pasterskimi – niewytyczanymi przez znaki, istniejącymi często już tylko w głowach ludzi starszych, w ich pamięci, w ich wyobrażeniach – do jakich wartości, ideałów i fenomenów kulturowych się odwoływali? Drugim celem, jaki sobie postawiłam przystępując do badań, było przyjrzenie się organizacji i zarządzaniu niestandardowym i „alternatywnym” projektem prowadzącym do powstania szlaków kulturowych, czyli temu, jak przygotować i zrealizować projekt kończący się sukcesem w rozumieniu jego twórców. Celowo eksponuję tu perspektywę twórców redyku, bowiem sukces w ich rozumieniu nie musi być tym samym co sukces dla zarządzających rozumujących w kategoriach akademickich.

Wybierając temat redyku karpacciego miałam wrażenie, że skoro niedawno ów projekt uległ zakończeniu, będę mogła go łatwo opisać. Skoro żyją jego twórcy, to w dobie powszechnej cyfryzacji i medialności świata, powszechnego zasięgu netu, hegemonii obrazu, wydawało mi się, że opisanie fenomenu tego typu wydarzenia, nie jest niczym trudnym. Tymczasem praca nad

²*Transhumanța Rotbav*, zob. http://www.dailymotion.com/video/xzucuj_transhumanata-rotbav_news [cit. 2016-12-01].

³Zob. <http://www.transhumance.pl/index.php?menu=aktualnosci&show=75&j=POL> [cit. 2017-03-04].

tematem redyku przekroczyła moje oczekiwania. Po pierwsze, redyk uzmysłowił mi, jak wiele rzeczy umyka nam w badaniach naukowych współcześnie. Mimo tego, że redyk wydarzył się w 2013 roku, nie został opisany i szczegółowo zarchiwizowany, a jego opisy są fragmentaryczne. To, co jest w nich zawarte to tylko znikoma część tego, co naprawdę się wydarzyło, gdzie przedstawiciele społeczności pasterskiej byli, co podczas redyku myśleli i z kim się spotkali⁴. Podczas badań zauważyłam też, że już po 3-4 latach od zakończenia projektu zaczyna się zacierać historia redyku nawet wśród samych jego twórców. Redyk przechodzi już stopniowo w sferę pamięci i mitu, jaki się wokół niego tworzy. W pamięci organizatorów i tych, którzy mieli szansę stanąć na jego drodze, zacierają się szczegóły i następuje budowa mitu, jaki spaja i będzie prawdopodobnie – choć wciąż nie wiemy tego na pewno - coraz silniej spajał społeczność pasterzy. Po drugie – badania uzmysłowiły mi, że projekt Redyk Karpacki 2013, mimo faktycznego przejścia pasterzy wraz ze zwierzętami różnymi regionami Karpat między majem a wrześniem 2013 roku, tak naprawdę się nie uległ zakończeniu – w zamyśle części twórców tamto wydarzenie było w rzeczywistości jednym z przejawów idei życia kulturą pasterską, czy może lepiej powiedzieć już teraz – sposobem życia, który trwa nadal. Redyk Karpacki 2013 stał się jakby symbolicznym przejawem „redyku życia”, jaki niektórzy z jego organizatorów wciąż prowadzą⁵.

Jako antropolożka kulturowa, której bliska jest perspektywa studiów nad „wyobrażeniami niespecjalistów”, postanowiłam wykorzystać metodologię jakościową, czyli przyjąć tzw. perspektywę *emic* (wewnątrzgrupową). Jest ona charakterystyczna dla dyscyplin naukowych, które zwracają się w stronę człowieka, jego wyobrażeń i sensów, jakie nadaje on otaczającej go rzeczywistości. W tym konkretnym przypadku chodzić będzie o wyobrażenia i sensy przypisywane poszczególnym etapom realizacji projektu, ale rozumianym z punktu widzenia organizatorów owego projektu. W badaniach nad redykiem posługuję się różnymi technikami badawczymi. Przede wszystkim są to wywiady standaryzowane i swobodne z organizatorami projektu, jak również z przedstawicielami społeczności lokalnych, które prowadzę w różnych częściach Karpat od 2015 roku; sięgam również po obserwacje uczestniczące jawne i ukryte, analizę tekstów naukowych innych badaczy oraz dokumentów prawnych i archiwalnych. Wykorzystuję ponadto źródła w nowych mediach, w których znaleźć można zarówno częściowe relacje z redyku, jak ilustrującą go ikonografię. W tym wypadku pozostaję w ramach perspektywy obserwatora zewnętrznego – śledząc portale społecznościowe, lokalne i ponadlokalne czasopisma i strony internetowe, wydobywam z nich jakościowe dane dotyczące redyku. Ważne miejsce w moich badaniach zajmuje także audiowizualność, w tym przede wszystkim fotografie i filmy dokumentalne dotyczące pasterstwa.

Inspiracje: ludzie i instytucje - integracja projektu

Nie ulega wątpliwości, że w tworzeniu projektów liczą się przede wszystkim ludzie. Gdy nie brak im wyobraźni i odwagi by marzyć, są w stanie przyciągnąć do swoich pomysłów innych, tworząc organizacje, które ułatwiają ich realizację. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku Redyku Karpackiego 2013, który początkowo był marzeniem kilku osób, a z czasem znalazł swoje urzeczywistnienie w formule organizacyjnej jako projekt Fundacji Pasterstwo Transhumacyjne i Fundacja Transhumanta – organizacji pozarządowych założonych w marcu 2012 roku w Polsce

⁴Badania prowadzone wśród społeczności Karpat uzmysłowiły mi, że problematyki i znaczenia Redyku Karpackiego 2013 nie da się ująć w ramach jednego artykułu. Dlatego tekst ten traktuję jako przyczynek do poznania tematu, który kontynuowany będzie w kolejnych publikacjach.

⁵Badania terenowe, wywiad z Józefem Michałkiem, Koniaków, maj 2017.

i w Rumunii. U podstaw tego projektu i przemarszu szlakiem karpackim leży przede wszystkim spotkanie ludzi, którzy mimo różnicy języków i pochodzenia z różnych krajów potrafili porozumieć się w kwestii przywrócenia do życia starej tradycji pasterskiej Europy. W 2011 roku podczas targów produktów regionalnych w Turynie przypadkowo trafili na siebie dwaj bacowie: Piotr Kohut z Koniakowa w Polsce oraz Silviu Căţean z Rotbav w Siedmiogrodzie. Spotkanie to stało się początkiem przyjaźni i współpracy, dzięki którym możliwe stało się zorganizowanie redyku karpackiego:

„Sylwiu poznałem w Turynie, na targach zdrowej żywności. Chodziłem tam ubrany w strój góralski, wtedy ktoś woła: baci, baci, no czyli baca, no nie, i to był Sylwiu, takśmy się poznali. Ja mu mówię o redyku, a on: nie ma sprawy, załatwione, idziemy. No i redyk poszedł”⁶.

„Mój brat Sylwiu spotkał się z Piotrkim w 2012 roku na Slow Food Terra Madre – Torino/Italia. Piotrek był zainteresowany poznaniem pasterzy z Rumunii. Pomysł redyku karpackiego należał do Piotra. Odkąd poznaliśmy rodzinę Kohut, cały czas się odwiedzamy. Odwiedziły nas też inne osoby z Polski. Jesteśmy bardzo otwarci na współpracę ze strony Polaków. Istnieje wiele podobieństw między tymi dwoma krajami, szczególnie w sferze górskiej” [tłum. - EK]⁷.

Warto zwrócić uwagę na, by tak rzec, źródłowy fenomen omawianego projektu – spotkanie dwóch baców z dwóch różnych krajów, którzy nie znali nawzajem swoich języków: ani Piotr Kohut nie znał wówczas rumuńskiego, ani Sylviu Căţean nie znał polskiego. W dyskursie językoznawczym takie spotkanie, gdy brak wspólnego (w sensie filologicznym) języka, w którym dałoby się porozumieć, może prowadzić jedynie do pomyłek, a projekt bez tłumaczy i środków finansowych z zasady musi skończyć się fiaskiem, a nawet często nie może powstać. W jaki zatem sposób Piotr i Sylviu porozumieć się i potrafili zorganizować tak wielki projekt? Do czego się odwołali, spotykając się w obcym kraju i nie znając nawzajem swoich języków? Wyjaśnienie niestandardowych działań podejmowanych od samego początku w ramach tego projektu przychodzi ponownie ze strony organizatorów redyku:

„nie znałem rumuńskiego. Ale mówiliśmy różne słowa, jak to jest u was, jak to jest u nas, jak się mówi na to, jak się mówi na tamto, jak jest baca, pasterz, bundz, bryndza. Porozumieliśmy się w starym języku europejskim – w języku pasterzy”⁸.

W 2012 roku, by zrealizować pomysł redyku, powstały dwie wspomniane wcześniej organizacje. Pierwsza z nich, Fundacja Pasterstwo Transhumancyjne, została założona w Polsce przez góralskie małżeństwo: Piotra Kohuta, bacę z Koniakowa, oraz Marię Kohut z domu Gąsienica z Zakopanego. Wsparło ich liczne grono ludzi związanych z Karpatami, wśród nich Józef Michałek, góral z Istebnej, oraz Zbigniew Kopeć, sołtys wsi Rajcza. Siedzibą fundacji stał się Koników, wieś sołecka położona w Beskidzie Śląskim (powiat cieszyński, gmina Istebna), z bogatymi tradycjami pasterskimi, na terenie której osadnictwo pasterskie sięga co najmniej XVI wieku (tzw. Sałasz Rzewka z 1577)⁹. Fundacja miała początkowo służyć organizacji Redyku

⁶Badania terenowe, wywiad z Piotrem Kohutem, Rumunia, Rotbav, luty 2015.

⁷Badania terenowe, wywiad z Silviu Căţean, Rumunia, Rotbav, luty 2015.

⁸Badania terenowe, wywiad z Piotrem Kohutem, Rumunia, Rotbav, luty 2015.

⁹Informację tę zawdzięczam dr Małgorzacie Kiereś z Muzeum Beskidzkiego im. A. Podzorskiego w Wiśle oraz Józefowi Michałkowi z Istebnej, za co im w tym miejscu bardzo dziękuję. Na temat pasterstwa w Beskidzie Śląskim zob. SZCZOTKA, S.: Studia z dziejów prawa wołoskiego w Polsce. In: *Czasopismo Prawno-Historyczne*, 1949, t. 2, s. 356–418; KOPCZYŃSKA-JAWOROWSKA, B.: Wędrowki pasterskie w Beskidzie Śląskim. In: *Prace i Materiały Etnograficzne*, 1950-1951, t. 8–9, s. 227-231; *Owce w Beskidach, czyli Owca Plus po góralsku*, red. MICHAŁEK, J., Istebna, 2010.

Karpackiego, zapewniając mu bezpośrednie wsparcie¹⁰, jednak jej twórcy podjęli decyzję, by kontynuować działania w tej formule organizacyjnej po zakończeniu projektu: „postanowiliśmy założyć fundację, żeby nam było łatwiej”¹¹.

Podstawy prawne działania fundacji opierają się na polskim prawodawstwie, w tym przede wszystkim Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku (rozdz. II: Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela, art. 58, oraz zasada pomocniczości/subsydiarności), Ustawie z dnia 6 kwietnia 1984 roku o fundacjach, Ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 roku¹². Organizacja działa w oparciu o statut zarejestrowany 16 marca 2012 roku; ostatnie zmiany dokonane w nim zostały 10 stycznia 2015 roku. Dokument ten umieszczony został na stronie internetowej fundacji pod adresem www.transhumance.pl¹³. W tym samym czasie, w marcu 2012 roku w Rumunii powstała Fundacja Transhumanța, założona przez dwóch braci – weterynarza Georghe Cățeanu i bacę Silviu Cățeanu; obaj zamieszkiwali w Rotbav, miejscowości zasiedlonej już w XIII wieku przez mniejszość niemiecką Sasów¹⁴, w okolicach której rozciągają się stare tereny pasterskie. Fundacja działa w oparciu o analogiczny statut, choć – jak twierdzą jej założyciele – program jej działań jest znacznie mniejszy niż instytucji polskiej¹⁵.

Zamiarem obu fundacji było od samego początku prowadzenie działań na rzecz zachowania w Karpatach pasterska transhumacyjnego, którego tradycja na tym regionie liczy sobie kilka wieków. Bezpośrednim celem ich powołania było „wspieranie wszelkich form działalności związanych z tradycyjnym gospodarowaniem na terenach Karpat i Bałkanów, głównie tradycyjnego pasterstwa”¹⁶. Fundacje obejmują swoją aktywnością kilka obszarów tematycznych, jednak praktyczne działania prowadzi przede wszystkim fundacja polska.

Pierwszym z nich to prowadzenie działań na rzecz zachowania materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego Karpat oraz Bałkanów. Zadanie to jest realizowane poprzez organizowanie i wspieranie szeregu imprez oraz promocję dziedzictwa, a także poprzez konsolidację społeczności nim zainteresowanych. Chodzi tu zwłaszcza o organizację konferencji naukowych i popularnonaukowych, warsztatów, szkoleń i seminariów tematycznych. Fundacja służy też szczególnym wsparciem dziedzictwu niematerialnemu – ludowym profesjom i sztuce (rzemiosłu i twórczości artystycznej); dąży m.in. do upowszechniania muzyki ludowej poprzez promowanie zespołów i indywidualnych muzyków oraz rzemieślników wytwarzających tradycyjne instrumenty, a także instytucji kultury prezentujących dziedzictwo niematerialne w różnych jego

¹⁰Postanowienie Sądu Rejonowego w Bielsku Białej, VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 16.03.2012 r. sprawie wpisu Fundacji do Krajowego Rejestru Gospodarczego pod nr KRS 0000414829, dokumenty w archiwum fundacji Transhumanța w Koniakowie.

¹¹Badania terenowe, wywiad z Piotrem Kohutem, Ochotnica, sierpień 2016.

¹²Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970780483>; Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach, Dz.U. 1984, nr 21, poz. 97, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19840210097> [cit. 2016-07-12]; Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz.U. 2003, nr 96, poz. 873, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU-20030960873> [cit. 2016-07-12].

¹³Statut fundacji – tekst jednolity, zob. <http://www.redykkarpacki.pl/index.php?menu=sprawozdania&pid=13&j=POL> [cit. 2016-07-12].

¹⁴THIESS, G. VON.: Rothbach. In: *Siebenbürgischen Zeitung*, 1997, 15 XI.

¹⁵Zob. <http://www.redykkarpacki.pl/index.php?menu=wspolpraca&j=POL&tyt=RUMUNIA%20%20ROMANIA> [cit. 2016-07-10]. Badania terenowe – wywiad z Silviu Cățean, Rumunia, Rotbav, luty 2015.

¹⁶Statut fundacji...

przejawach (muzea, skanseny, kolekcje lokalne, itp.)¹⁷. Dbą ponadto o zachowanie całego zróżnicowanego bogactwa gwar i strojów górali zamieszkujących rozmaite regiony Karpat. Takie działania wynikają ze świadomości górali, że wiele elementów kultury pasterskiej ulega zanikowi:

„to, co mamy w sercach i to, co mamy we krwi, to my musimy się z tym dać radę. I my tak uznali, że te owce, powrót do tego szałasnictwa, jaki by nie był, będzie najlepszym rozwiązaniem na to, żeby zachować umiejętność, bo największą wartość mają umiejętności, ginie język, giną umiejętności, coraz mniej ludzi umie doić owce, coraz mniej ludzi umie kłagać, coraz mniej ludzi w ogóle się zna na gazdówce, już nie powiem siekierą porumbać, jak to się u nas mówi, to są te umiejętności i to robimy, nie jakieś tam maszyny, choć my są współcześni, chodzi o maksymalne zachowanie umiejętności i tą wiedzę. Tego nas właśnie ci nosi szlachetni przodkowie, co to ich dziś wspominamy, nauczyli, Teofil Wałach i Jasiu Fudała, jako poeci i regionaliści, działacze”¹⁸.

Drugim obszarem aktywności fundacji jest troska o ochronę i zrównoważony rozwój Karpat – w tym zakresie organizacje dążą do upowszechniania Konwencji Karpackiej z 2013 roku, uznawanej za drugie w skali światowej porozumienie międzynarodowe dotyczące regionu górskiego, które działa na zasadach traktatu prawa międzynarodowego¹⁹. Ten kierunek działań przejawia się w dbałości o ekologię gór oraz o społeczeństwo i gospodarkę tego obszaru. Dostrzegając wartość tradycyjnych zajęć i kultury mieszkańców Karpat, członkowie fundacji działają też na rzecz tradycyjnego pasterstwa poprzez wspieranie baców, juhasów i gazdów w ich pracy. Dążą m.in. do odbudowy infrastruktury pasterskiej, w tym szałasów, koszarów i poideł na halach, na których prowadzi się wypas górski. Promują ponadto wszelkiego rodzaju produkty regionalne i ekologiczne, w tym wyroby mleczne i mięsne (sery oscypek i bundz, redykołki, sery gazdowskie, korbacze, gołki, sery wołoskie, baranina i jagnięcina)²⁰.

Trzeci ważny obszar prac fundacji stanowi edukacja w zakresie tematyki regionalnej. Działacze fundacji wspierają tworzenie przestrzeni edukacyjnych, które m.in. prezentują kulturę pasterską w różnych kontekstach. Dobrym przykładem tego rodzaju działalności jest otwarcie w grudniu 2015 roku Centrum Pasterskiego w Koniakowie – pierwszego z planowanych – a w jego ramach bacówki edukacyjnej nazywanej Bacówką (kolybą) Piotra Kohuta lub Bacówką na Szańcach²¹, oraz zagrody edukacyjnej służącej prezentacji żywych zwierząt pasterskich (owce, kozy), a także profesji i zwyczajów związanych z przetwórstwem wełny; placówka udostępnia ponadto stałą wystawę o tematyce pasterskiej²².

W związku z trzecim obszarem swojej działalności fundacje wsparły utworzenie szlaku turystyki kulturowej prezentującego dziedzictwo osadników wołoskich, którzy wnieśli znaczący

¹⁷Zob. m.in. projekty, zwyczaje i rytuały: *Lato spotkań z kulturą i tradycją Górali Śląskich na pograniczu polsko-czeskim – LATO 2012*, <http://www.redykkarpacki.pl/index.php?menu=projekty&j=POL> [cit. 2016-07-12]; *Święto Bacowskie w Ludźmierzu*, realizowany w latach 2012-2016, www.transhumance.pl/index.php?menu=aktualnosci&j=POL [cit. 2016-07-12]; *Miyszanie Owiec w Koniakowie*, 2012–2016, <http://www.transhumance.pl/index.php?menu=aktualnosci&show=423&wpis=Miyszanie%20Owiec%20w%20Koniakowie%20-%20202%20maja%202016r.&j=POL> [cit. 2016-07-12].

¹⁸Badania terenowe, wywiad z Piotrem Kohutem, Ochotnica 2016.

¹⁹Pierwszą tego typu umową jest Konwencja Alpejska z roku 1991, która została zawarta między Unią Europejską a ośmioma państwami Europy Zachodniej (Austria, Niemcy, Włochy, Liechtenstein, Monako, Słowenia i Szwajcaria), zob. The Alpine Convention, <http://www.alpconv.org/en/convention/default.html> [cit. 2016-07-12].

²⁰Zob. m.in. *Program aktywizacji gospodarczej oraz zachowania dziedzictwa kulturowego Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej – Owca plus*, <http://www.transhumance.pl/index.php?menu=projekty&j=POL&tyt=OWCA%20PLUS> [cit. 2016-07-12].

²¹*Bacówka – informacje*, <http://seroscypek.pl/bacowka/bacowka> [cit. 2016-07-12].

²²Badania terenowe, obserwacja uczestnicząca, Koniaków, maj–czerwiec 2015, grudzień 2015, lipiec 2016.

wkład w zagospodarowanie Bałkanów i Karpat²³. Koncepcja tego szlaku, zwanego Szlakiem Kultury Wołoskiej, rozwija się i jest propagowana od początku XXI wieku, zyskując coraz silniejsze poparcie wśród górali karpaccich. Pierwszy etap szlaku został wytyczony w maju 2015 roku w Ochotnicy przez Jadwigę i Wojciecha Wielgusów, przy znaczącym wsparciu członków Fundacji Pasterstwo Transhumancyjne, którzy – poprzez spotkania, rozmowy i pomysły - wnieśli ogromny wkład ideowy w jego realizację²⁴.

Warto raz jeszcze podkreślić, że dwaj pasterze, o których wspominałam: Piotr Kohut i Sylviu Căţean, wspierani w tym przez rodziny i przyjaciół, by zrealizować swój projekt przywrócenia pamięci współczesnych tradycyjnego pasterstwa karpacciego, założyli fundację. To drugi swoisty fenomen tego projektu, nieczęsto bowiem zdarzają się bacowie, którzy dla realizacji swoich celów zakładają organizację. Na ten aspekt sprawy trzeba spojrzeć poprzez wypowiedzi twórców redyku, ujawniające głębokie motywacje ich działań. W projekcie nie chodzi bynajmniej o wskrzeszenie tego, co było i co raczej nie może już odżyć w swej pierwotnej postaci – o przebranie pasterzy w siermiężne koszule, portki i kierpce, o zaopatrzenie ich w laski i stada owiec oraz o nakłonienie ich do ruszenia na hale. Rzecz w tym, by odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie wartości współczesny Europejczyk może czerpać z zanikającej tradycyjnej profesji? Ważne jest też pytanie o to, co musi odtworzyć, ale i przepracować w swoim myśleniu pasterz, aby poprzez działanie stać się – mówiąc językiem zarządzania – atrakcyjny na rynku? Do jakich idei i do jakich środków używanych w pasterstwie się odwołać, aby zachować tradycję i stać się jednocześnie nowoczesnym? Ów aspekt nieustająco podkreśla w swoich wypowiedziach Piotr Kohut:

„nam nie chodzi o wskrzeszenie tego, co było, nie chodzi o przebranie się, to wszystko musi być dostosowane do współczesności, mamy komórki, mamy samochody, ale w tym wszystkich łączy się tradycja i współczesność”²⁵.

Pasterstwo, Wołosi i szlaki kulturowe – identyfikacja problemów i cele projektu

Analizując fenomen Redyku Karpacciego 2013 warto zadać sobie pytanie o motywacje, jakie towarzyszyły jego twórcom. Badania etnograficzne pokazują, że rodzący się kilka lat w myślach organizatorów projektu pomysł redyku wiązał się z wieloma przemyśleniami na temat roli i funkcji pasterstwa, a także obserwacjami, jakie poczynili oni na jego temat w społecznościach lokalnych zamieszkujących Karpaty i Bałkany. Można powiedzieć, że w przypadku Redyku Karpacciego diagnoza problemów i potrzeb dotyczyła przede wszystkim pasterstwa transhumancyjnego jako zanikającego dziedzictwa kulturowego współczesnej Europy. Diagnoza ta dokonywała się wieloetapowo. Początek dał jej naturalny, wieloletni, nielączący się tylko i wyłącznie z potrzebami projektu proces diagnozowania sytuacji pasterstwa – wiązał się on z tym, że twórcy projektu sami są od lat pasterzami, że wyrosli w określonej tradycji żywej w ich rodzinach od pokoleń, że jako praktycy znają doskonale codzienne problemy pasterstwa. Wiele elementów tych obserwacji dyskutowanych było następnie w szerszym gronie przyjaciół, osób zainteresowanych tematem oraz przedstawicieli środowisk działających w ramach organizacji pozarządowych. W ten sposób zrodziło się środowisko interesariuszy bezpośrednio zaintereso-

²³Statut fundacji...

²⁴FEDAS, M. - FIDYK, K.: *Koncepcja rozwoju Szlaku Kultury Wołoskiej*. Kraków: KARPATY NASZYM DOMEM, 2013; ŚRODULSKA-WIELGUS, J. - MACIAŚ, M.: *Szlak kultury wołoskiej. Ochotnica – początek drogi*, [w:] *Rozwój turystyki kulturowej i przyrodniczej na pograniczu polsko-słowackim PPWSZ*, Nowy Targ: PPWSZ 2012, s. 153–162.

²⁵Badania terenowe, wywiad swobodny focusowy prowadzony na trasie przejazdu Nowy Targ – Bukareszt, luty 2016, Piotr Kohut, Józef Michałek; badania terenowe, Ochotnica, sierpień 2016, wywiad ustrukturyzowany prowadzony z Piotrem Kohutem.

wanych tematyką pasterstwa i możliwością jego realizacji w czasach współczesnych. Refleksje nad sytuacją pasterstwa karpackiego doprowadziły do podjęcia wspólnych działań nad wskrzeszeniem szalaśnictwa w gminie Istebna w Beskidzie Śląskim. W 2003 roku grupa mieszkańców Beskidu Śląskiego, w tym m.in. Piotr Kohut, Józef Michałek, Zbigniew Wałach, Henryk Kukuczka zakupili pierwsze owce i zorganizowali wypas szalaśniczy w tym regionie. W 2004 roku zorganizowano pierwsze po prawie stu latach *mieszanie owiec* na Stecówce w Koniakowie:

„w 2003 roku po takim spotkaniu lipcowym spotkaniu muzykantów, gajdoszy, mieliśmy takie spotkanie gajdoszy na Stecówce postanowiliśmy, żeby tę kulturę bardziej ożywić, jednak te owce sprowadzić, bo wtedy już ich tu nie było..., skończyły się najwyraźniej może w 1993 roku, kiedy spółdzielnia w Istebnej zlikwidowała, no wybiła stado 400 owiec, już ich wtedy nie było, zero owiec, wydawało się, że już nie wrócą, że minął ich czas. I wtedy w 2003 roku postanowiliśmy, Piotr Kohut, Zbyszek Wałach, ja, Heniu Kukuczka, gazda tu, żeby te owce jednak symbolicznie były na tych naszych imprezach, może się uda podoić, może się uda się zrobić ser, bundz, może żentycę, wrócić do tych smaków, które były kiedyś, bez nich my jesteśmy niczym, my tego nie umieliśmy robić, ale pamiętaliśmy smak, tradycje wszystkie, mało tego, wydawało się, że jest takie przyzwojenie, bo coraz więcej ludzi już wydawało się, że jest czas, wielu ludzi odchodziło już do orki przede wszystkim, wydawało się, że jest coraz więcej pastwisk i będzie gdzie paść. I w 2003 roku Piotr tam przez teścia załatwił w Murzaszchlu czy w Żębie kilkanaście owiec, ja kupiłem osiem, Zbyszek dziesięć, Piotr dziesięć, kłopot był, bo nie mieliśmy ich zimą gdzie przetrzymać, ale udało się przetrzymać, niektóre się wykociły, wiosną 2004 roku odbyło się pierwsze po 100 latach czy iluś tam latach, pierwsze tradycyjne mieszanie owiec tu na Stecówce. To było absolutnie przełomowe wydarzenie, myśmy na to spojrzeli jako wierność tradycjom, zwyczajnie były żywe, ale trzeba było wspominać je, wspominali je starzy ludzie, ten dialog międzypokoleniowy się ożywił, Piotr jeździł do Kawuloka, Jana, taki w Istebnej był, już nie żyje, taki gazda typowy, miał owce, chodził na szalas, tam się uczyli kłagać mleko, doić, to było wszystko takie, trzeba było odświeżyć tę pamięć pokoleń. To się udało w ostatnim momencie, no bo jeszcze ostatnie osoby, które mogły coś więcej powiedzieć, które pracowały przy owcach, które doiły, które robiły bundz tą metodą naszą, beskidzką”.²⁶

W tym miejscu warto przypomnieć, że pasterstwo transhumancyjne i związane z nim szalaśnictwo, stanowi starą profesję znaną na terenie Europy od czasów starożytnych. Polega na sezonowym przepędzaniu owiec i bydła na pastwiska stałymi szlakami, nieoznaczonymi w sposób widoczny dla turysty i innych osób z zewnątrz, utrwalonymi często tylko w pamięci pasterzy, którzy prowadzą stada, wyruszając z nimi co roku ze stałych siedzib mieszkalnych. Pasterze poruszający się po szlakach mają swoje własne oznaczenia przestrzeni, często nieznane otoczeniu i ludziom spoza ich środowiska, rzadko też dostrzegane przez naukowców prowadzących badania z perspektywy *etic*. Do XX wieku pasterstwo transhumancyjne było zwyczajowym, przekazywanym, jak już wspomniałam, z pokolenia na pokolenie zajęciem ludności terenów górskich Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej. Do jego zaniku przyczyniły się wojny prowadzone na Bałkanach w XIX i XX wieku, a po II wojnie światowej – rządy komunistów wprowadzających przymusową kolektywizację i niszczących całe mityczno-religijne zaplecze tradycyjnego

²⁶Badania terenowe, wywiad, Józef Michałek, maj 2017, Stecówka.

pasterstwa. Tu warto podkreślić, że pasterstwo wiązało się z przebogą wizją świata, w której zasadnicze znaczenie miały związek z przyrodą i umiejętność specyficznego oglądu rzeczywistości. Wymagało też przestrzegania niepisanych, ale ściśle określonych praw oraz wymogów z zakresu etyki i moralności²⁷. Takie znaczenia słowa sięgają kultur starożytnych położonych na terenie Europy - w starożytnej grece pasterz to *poimén* – słowo to oznacza też władcę, rządcę, prowadzącego, przewodnika, żywiciela²⁸. W innych kontekstach oznaczał też ojca, mistrza, kapłana, opiekuna stada, trzody. Głębsze znaczenie interesującego nas tu słowa wskazuje na kogoś, kto bierze odpowiedzialność za grupę, staje się jej przewodnikiem, wychowawcą, jest kimś nieodzownym dla grupy – od niego zależy jej egzystencja, dobrobyt i właściwy rozwój. Taki sposób rozumienia pasterstwa potwierdzają współcześnie prowadzone badania i obserwacja zachowań oraz relacji dokonujących się wśród tradycyjnych społeczności pasterskich w Karpatach.

Trzeci zatem cel Redyku Karpackiego polegał na potrzebie przywołania zagubionych gdzieś w biegu historii znaczeń tradycyjnego pasterstwa, które odwoływało się do sakralnego wymiaru. Odkrywanie starych dróg pasterskich w Karpatach, dziś już znanych tylko nielicznym, w większości zarośniętych i pozbawionych specjalnych oznaczeń, stawało się jakby symbolicznym odnowieniem „złego czasu”, który nadciągnął wraz ze zmianami historyczno-politycznymi nad ową starą profesję, zniszczoną przez „wkroczenie historii” w świat karpacki:

„Redyk Karpacki jest apelem, aby wyjść z fałszu i przebierania się, aby powalczyć o świat nadprzyrodzony, o duchowość góralszczyzny, o nasze tradycje i kulturę, o to by zanurzyć się choć na chwilę w głębię świadomości, by zadumać się nad sensem życia w górach w zgodzie z przyrodą i Panem Bogiem. Nadszedł czas odpowiedzi na liczne zarzuty „sztuczności” górali w Karpatach. My – pasterze – bacywie, juhasi, owczorze, pastuchowie i czabani – w czasie swojej corocznej pracy podejmujemy wędrowkę z owcami – wędrowkę przez życie. Owce od zawsze towarzyszyły człowiekowi – żywiły i ubierały. Górale w Karpatach mają wielowiekową tradycję pasterską. Każdy prawdziwy góral powinien choć raz w roku iść w góry, zacerpnąć wody ze źródła, by przetrwać w swej swobodzie, poznać pracę owczarską, zapachnieć owcami”²⁹.

Twórcy projektu Redyk Karpacki 2013 postawili sobie trzy cele, których ostateczne doprecyzowywanie odbywało się w toku długich rozmów i dyskusji organizatorów nad współczesną sytuacją pasterstwa karpackiego. Głównym i zarazem najważniejszym celem redyku było przywrócenie pamięci Europejczyków (i wszystkich zainteresowanych Europą) w zakresie wołoskiej kultury pasterskiej charakterystycznej dla górskich regionów Karpat. Jak czytamy w statucie fundacji, projekt został zrealizowany przez międzynarodową społeczność pasterzy karpackich dla upamiętnienia dziedzictwa kulturowego Wołochów – ludu pasterskiego zamieszkującego obszary od Albanii aż do północnych Karpat, podzielonego na różne odłamy i trudniącego się w przeszłości przede wszystkim pasterstwem transhumancyjnym, na bazie którego rozwinęły się dalsze profesje i rzemiosła charakterystyczne dla tego etnosu (m.in. ochrona granic, prowa-

²⁷*Pasterstwo w Karpatach: tradycja a współczesność: szkice*. red. M. Kiereś, teksty J. Buczek, Warszawa: CENTRUM UNED/GRIG-GRAFIKON 2013; PODOLÁK, J.: *Pastierstvo v oblasti Vysokých Tatier*. Bratislava: Vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied, 1967; HOŁUB-PACEWICZOWA, Z.: *Osadnictwo pasterskie i wędrowki w Tatrach i na Podtatrzu*. Kraków, 1931; JOSTWOWA, W.: *Pasterstwo na polskiej Orawie*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1972.

²⁸ ŚWIDER, M.: *Pasterz dobry*. zob. http://www.ssb24.pl/warto_przeczytac,47 [cit. 2017-02-26].

²⁹ KOHUT, P.: *List otwarty na rozpoczęcie wędrowki przez Karpaty*. zob. <http://www.transhumance.pl/index.php?menu=aktualnosci&show=83&j=POL> [cit. 2017-03-05].

dzenie i ochrona karawan, kupiectwo, drzewiarstwo, maziarstwo, płóciennictwo, farbiarstwo)³⁰. Aby zrealizować ten cel, w 2013 roku planowano zorganizować wędrowkę w Karpatach po trasie wiodącej przez pięć krajów - Rumunię, Ukrainę, Polskę, Słowację i Czechy, w znacznej części przez tereny, które od późnego średniowiecza zasiedlone były przez etnos wołoski i które do dziś pozostają związane z pasterstwem – pokonanie tak pomyślanej trasy miało w założeniu integrować społeczność pasterską różnych rejonów karpackich:

„tu nie chodzi o przegon owiec taki kawał drogi, Wołosi szli przecież latami. Chodzi o spotkanie ludzi Karpat – pasterzy, rolników, rzemieślników, artystów. Owce są tylko pretekstem, by zagłębić się w istotę ludzkiej wędrowki przez życie. I najważniejsze nie dać się oderwać od ziemi przodków, nie dać się głupiej współczesnej modzie na sukces za wszelką cenę”³¹.

Drugim celem projektu było wstępnie oznakowanie trasy starych szlaków pasterskich Karpat. Wędrowka ta miała stanowić próbę wytyczenia – na razie w perspektywie planów – szlaku turystyki kulturowej biegnącego od Albanii do Północnych Karpat. Organizatorzy chcieli odnaleźć szlaki, którymi wędrowali w Karpatach niegdyś pasterze wołoscy, aby w przyszłości można było połączyć kraje karpackie i bałkańskie jednym szlakiem turystyki kulturowej.

Trzecim celem redyku była promocja kultury i tradycji karpackich. Poprzez zwrócenie uwagi Europejczyków na wartości przyrodnicze i kulturowe Karpat, redyk miał promować produkty regionalne – w szczególności chodziło tu o pasterskie produkty spożywcze, a ponadto wełnę, stroje ludowe, instrumenty muzyczne, wreszcie wydawnictwa górskie³².

Istniały też cele prywatne niektórych z pomysłodawców i twórców redyku; być może część z nich była ważniejsza niż cele oficjalne, omówione powyżej:

„wtedy, w tamtym roku zmarł mój brat, musiałem poukładać sobie pewne sprawy, takie życiowe, przemyśleć kilka rzeczy. Gdybym miał określić jednym słowem redyk, powiedziałbym, że to była pielgrzymka”³³.

Redyk w pamięci mieszkańców Karpat

Badania etnograficzne prowadzone wśród lokalnych społeczności, a także przedstawiciele instytucji kultury i urzędów różnych regionów Karpat pokazują, jak ważnym wydarzeniem było zorganizowanie Redyku Karpackiego w 2013 roku. Projekt ten przypominał czym było tradycyjne pasterstwo w Karpatach. Pokazał na czym polegał etos tej profesji, a także sposób praktykowania transhumancji sięgającej do dawnych tradycji wypracowanych przez pasterzy

³⁰Statut fundacji... *Szerzej na temat Wołochów/Aromanów*: CZAMAŃSKA, I.: Wołosi i Słowianie w średniowieczu i epoce nowożytnej. In: *Res Historica*, 2016, nr. 41; CZAMAŃSKA, I.: The Vlachs – several research problems. In: *Balcanica Posnaniensia Acta et studia*, v. 22, nr 1, s. 7-16; GRZESIK, R.: The Valachian way of life in stories about domestic origins in the Hungarian medieval chronicles. In: *Balcanica Posnaniensia Acta et studia*, 2015, v. 23, p. 167-174; GUDOWSKI, J.: *Pasterstwo na Huculszczyźnie. Gospodarka – kultura – obyczaj*. Warszawa, 2001; KOCÓJ, E.: Artefakty przeszłości jako ślady pamięci. Dziedzictwo kulturowe Aromanów (Wołochów) Na Bałkanach. In: *Prace Etnograficzne*, 2015, z. 4; KOCÓJ, E.: Heritage without Heirs? Tangible and religious cultural heritage of the Vlachs minority in Europe in the context of interdisciplinary research project (contribution to the subject). In: *Balcanica Posnaniensia*, 2015, s. 137-147; KAHL, T.: *Ethnizität und räumliche Verbreitung der Aromunen in Südosteuropa*, Münster, 1999; BALAMACI, N.S.: *The Vlachs in Albania. A travel Memoir and Oral History*. zob. http://www.farsarotul.org/n114_1.htm [cit. 2015-10-31].

³¹KITKOWSKI, A.: „*Ciobani są nadal szanowani...*” – relacja z pierwszych dni wędrowki, www.twojejaslo.pl/wydarzenia/item/.../8_b1e58b9c88adf00057f2e5cc9360d93f [cit. 2016-11-03].

³²Statut fundacji...; zob. też: *Redyk Karpacki 2013*, <http://www.twojebieszczady.net/2013/reduk2013.php> [cit. 2016-12-24].

³³Badania terenowe, wywiad z Piotrem Kohutem, Ochotnica Wielka, sierpień 2016.

wołoskich i przekazywanych sobie przez pokolenia w świecie, który nie był podzielony sztucznymi granicami i totalitaryzmami. Obserwując skutki redyku można powiedzieć, że projekt w symboliczny sposób odczynił „zły czas”, który wraz z powstaniem państw narodowych i ich granic nadciągnął nad karpackie i szerzej – europejskie pasterstwo. Po Redyku Karpackim 2013 można zaobserwować duży powrót górali karpackich krajów do tradycyjnego pasterstwa, konsolidację społeczności, uświadomienie społecznościom lokalnym, że Karpaty Łączą się poprzez tradycyjne pasterstwo, a ludzie w nich żyjący mają wspólną tradycję, podobne wartości, zwyczaje i elementy „prastarego kulturowego języka”, który – choć filologicznie na co dzień posługują się językiem odmiennym - nie musi dzielić.

Jak powiadają też sami obserwatorzy redyku, wydarzenie to, choć nikt się na nim specjalnie ekonomicznie nie wzbogacił, było dla współczesnych mieszkańców Karpat czymś niezwykłym, wyjątkowym, trudnym do wyobrażenia, czyli mówiąc językiem zarządzania – *s u k c e s e m*:

„to, co zrobili Wołosi, Piotr, Silviu, to było coś wyjątkowego, to był projekt wyjątkowy, wyjątkowy!”³⁴;

„to ci powim, to ci powim, że czegoś takiego, czegoś takiego to jesse nie było!”³⁵;

„pamiętam redyk, był super, coś takiego zrobić, tyle kilometrów przejść, sam pasłem owce wiele lat, teraz jeszcze czasem pomagam, ale tyle to nikt chyba nie przeszedł”³⁶.

„jak Piotr rzucił to hasło, ja, Józek Michałek, myśmy się bardzo napalili na to, ale co niektórzy pewnie pomyśleli „no wariaci”, i dziś tak wspominam, że bardzo wiele kosztowało nas przygotowanie tego, części rumuńskiej, ukraińskiej..., części polskiej... Było to bardzo potrzebne, na pewno dało to komuś do myślenia [...] potężne wyzwanie, Piotrek zrobił coś, czego już chyba nie powtórzy nigdy w życiu, nigdy nie powtórzy tego, co było, bo było pierwsze, takie dziewicze, a następny, jeśli mu żona pozwoli, Marysia, bo nie wiadomo czy mu pozwoli, to już będzie drugie, Piotrek miał to do siebie, że jak wyszedł, to on był non stop z tymi ludźmi, dzieci do niego dojeżdżały, żona do niego dojeżdżała, teściowie do niego dojeżdżali, a Piotrek non stop szedł i szedł”³⁷.

„to, co się stało przy redyku karpackim to do dziś nie mieści mi się w głowie. Dalczego? Dlatego, że ja bardzo twardo stąkam po ziemi, może to tak jest, bo mój mąż, on do wielu rzeczy bardzo ideologicznie podchodzi, wiele rzeczy jest dla niego tak symboliczne, wiele spraw, ja tak krok po kroku, wszystko się musi zgadzać, dać ułożyć w jakiś plan konkretny, jakiś schemat, wszystko musi być związane na ostatni guzik, by to miało w ogóle jakiś sens, musi być przygotowane i tak dalej. Redyk to było coś takiego: „jak zorganizować niemożliwe”? Dla mnie w ogóle od samego początku, nie że negatywnie byłam nastawiona, była taka sytuacja, że nie do końca dowiedziałam się od niego, że idzie na ten redyk, tylko od jednego z przyjaciół naszych „czy Ty wiesz, że on idzie” [...], w momencie jak się dowiedziałam jako żona, jako matka, tu też praca i to wszystko, takie trochę,

³⁴Badania terenowe, Bukareszt (Rumunia), luty 2016, wywiad swobodny z Dragoșem Lupmanem, rumuńskim reżyserem kręcącym film o starych szlakach pasterskich Europy.

³⁵Badania terenowe, Ochotnica (Polska), sierpień 2016, wywiad swobodny z Józefem Straką, nauczycielem tradycyjnych rzemiosł i bacą z Jablonkova w Czechach.

³⁶Badania terenowe, wywiad swobodny, Ludźmierz, kwiecień 2017, wywiad swobodny, mężczyzna, mieszkaniec Nowego Targu, pasterz.

³⁷Badania terenowe, wywiad, Zbigniew Kopeć, Rajcza, sołtys wsi, maj 2017.

taka we mnie złość powstała, że nawet się nie zapyta, dlaczego nawet mnie nie poinformowałeś, a on z takim spokojem: a to dziwne? Wiecie w ogóle, w taki sposób i musiałam mu prznać rację, że mnie to w ogóle nie dziwi. Na ile się znamy, wiedziałam zawsze, że dla niego to poszukiwanie tych korzenie swoich, całe Karpaty, ta konieczność odbudowania tego wizerunku pasterza w takim pozytywnym wymiarze, wiem, że jest to dla niego, dla mnie też osobiście bardzo ważne i nad tym pracujemy cały czas w swoim codziennym życiu, dlatego mnie nie zdziwiło to, no przerażona byłam od samego początku, bo wiedziałam, że tego się nie da zorganizować w żaden sposób, to tylko zależy od ludzi, od dobrej woli, już nie mówiąc o przepisach prawnych, które w ogóle czegoś takiego nie dopuszczają... ja wierzyłam w mojego męża, ja mam do niego ogromne zaufanie i wiem, że on potrafi wzbudzić zaufanie, ludzie jemu ufają, dziś to ogromnie ważne, to, że pozyskuje się czyjeś zaufanie, to ogromna jest odpowiedzialność³⁸.

Dla niektórych mieszkańców Karpat było to wydarzenie na które czekali wiele lat, tracąc nadzieję, że zdołają zobaczyć jeszcze pasterzy z owcami w Karpatach przed swoją śmiercią:

„Górale przekazywali sobie wiadomość o redyku sami. Jedni drugim. Czekali na nas po drodze, wymieniali się informacjami. Ale najbardziej utkwili mi w pamięci jeden baca, to było w Czechach, na Valasku [czeskie Morawy-przy.EK], taki 90-letni. Dowiedział się o redyku od innych i cały dzień od rana czekał na nas, z rodziny ostatnich valaskich baców spod Czarnej Góry, spod Radogoszcza, żeby zobaczyć owce, wypas. Przyszliśmy dopiero wieczorem do tej miejscowości, szliśmy z gór i widzieliśmy jak on czekał na dole. A jak doszliśmy to on nas powitał ze łzami w oczach i powiedział: «teraz to ja już mogę umierać, bo wiem, że pasterstwo nie zaginie»³⁹.

W wypowiedziach mieszkańców polskich Karpat pojawia się też przekonanie o niezwykłości wydarzenia, które przypominało dawne czasy i skierowało uwagę na źródła karpackiego pasterstwa związane z osadnictwem wołoskim. Zaczęto odkrywać i przypominać sobie wielokulturowe korzenie Karpat, których pamięć zacierana była przez cały okres komunizmu i związana z nim ideologię asymilacjonizmu, politycznego dzielenia i rozłączania etnosów w granicach państwa narodowych, nie uwzględniających dawnych historycznie ukształtowanych regionów kulturowych. Redyk nobilitował... pasterzy, określanych dawniej Wołochami, o czym wielu z nich pod wpływem degradacji, jakiej doznali w komunizmie, wolało zapomnieć:

„kie pomyślmy rok 2013 to myślmy Redyk...:) jo tym zyła ... no jo, syn i dziywka, uni sie tyz tym interesujo ... prawie cały rok, kto ino kcioł słuchać a casym nie kcioł :) to wiedziol co to jes, co sie teros dzieje w sprawie, ka som, co robio... bo plakat wisioł w Łorowce jaze wybladnął, ale go mom do dziś... scyrze my podziwiali ze ci ludzi ido tele dole na nogak, ciepło, zimno, leje, grzeje a tu łowce, z mieszcza na mieszcze trza dójś, podziwiom ...no to jedno, po drugie, jak kto łorganizowol impreze to wiy co to jes, a miyndzynarodowo to dopiyo wyzwanie, podziwiom ... zalozyne bylo proste, „kup łowce, bedzie promocja” pomysł naprowde dobry, ale casym ciynsko z ludziami dojs do ładu, podziwiom ze Wom sie udalo, i to kciałak im pedzieć w Jabłonce w łocy... skoda, ze malo ludzi tak Redyk tu widziolo... ale tu ciynsko ludziom choćktore rzeczy przegodać, jakby musie-

³⁸Badania terenowe, wywiad, Maria Kohut, Koniaków, maj 2017.

³⁹Badania terenowe, Istebna (Polska), maj 2015, wywiad swobodny z Józefem Michalkiem.

li cosik dodatkowo zrobić... przez Redyk dużo ludzi się zwiedziało o Wołochak, o wspólnej historii pasterzy w Karpatach, o życiu pasterzy, o łowcach i korzyściak z nich, nody „kto mo łowce tyń mo co kce” nale sie furt widzi ino Podhale, a rešta z boku poziyro, zwiedziałak sie ze moźno a nawet trza paś łowce na Łorawie... no i co z tego ostało? zacyna sie wyroba syra, wyncy z krowiego mlyka bo łowiec tak ni ma, nale widzimy ze jak głośno w mediak o zdrowotności syra to sie go wyncy sprzedaje, widno go w sklepak i na straganak, ludzie po domak tys wyncy robio i przedajo, myślmy ze zacno hować łowce, wiyń tys ło takiym co mo kozy ale nimo zbytu na mlyko, pomału be... przedaj w domak jes prawnie moźliwo, to tys duzo worce, bo sie ludzie piyrwi boli ze kore zapłaco... Redyk? zapach owcy, powiew historii i przemysłenia Piotra Kohuta z samotnej wędrowki, bezcenne!!!⁴⁰

„to było bardzo ważne wydarzenie, zaczęliśmy wracać w tym momencie do swoich korzeni, do swojej kultury, która czy to się podoba czy nie, zanika, do kultury wołosko-pasterskiej, Wołosi to podstawa, a potem pasterstwo, myśmy zawsze chcieli, żeby owce wróciły do nas, owcy już nie ma, u nas się nie gospodarzy, sa rolnicy, jesteśmy wiocha, siano nam wystaje, ale nie ma pasterzy, Rajcza była rolnicza wioska, pasterze zawsze byli w okolicach,. Wszystkie te wioski są lokowane na prawie wołoskim, ale to apsterstwo zaginęło, dobra zmian w cudzysłowiu spowodowała, że zaginęło u nas rolnictwo i dzisiaj na 3600 mieszkańców, nie mamy rolników, mamy 1 rolnika, który ma chyba 20 krów, jedne rolnik na całą wieś... Przez redyk coś drgnęło, mielibyśmy pasterza, jeden chłopak wtedy już miał stado 50 owiec, zaangażował się, przed redykiem już miał owce, ale na redyk dołączył kilkanaście, prze chwilę, pokazał je, pochwalił sie nimi, wszedł w ten temat, jego to bardzo fascynowało, ale w tym roku, w drugi dzień świąt odszedł do Pana, strzygł owce, poraził go prąd, Paweł. Na pewno owce będą w Rajczy, bo ten młodszy syn ma to gospodarstwo, ale on tym żył, stało się to, co się stało i już się nie odstanie⁴¹.

Analizując wypowiedzi mieszkańców Karpat można też wskazać, kto był *swoim* a kto *obcym* w trakcie przemarszu redyku. *Swoi*:

„Ludzie na dole, wiele razy to powtarzałem, spotkaliśmy ludzi takich normalnych, jak się zwiedzieli, że owce idą, to pomagali wszyscy, na dole nie było żadnych problemów, że cię ktoś przegonił, powiedział, że nie puści, tylko władza robiła problemy⁴².

Obcy:

„oni ich nie chcieli przepuścić, na Ukrainie redyk zatrzymali na granicy, musieli poddać owce kwarantannie, na granicy powiedzieli, że nie przepuszczą. W Polsce, w Bieszczadach problemy też robił im weterynarz, Piotrek Kohut musiał przepisać owce na mieszkańca Łupkowa, dali radę, szybko to załatwili i redyk poszedł dalej⁴³.

⁴⁰Badania terenowe, wywiad internetowy, Lucyna Borchuch, przewodnik-strażnik świątyni w Orawce.

⁴¹Badania terenowe, wywiad, maj 2017, Zbigniew Kopeć, Rajcza, sołtys wsi.

⁴²Badania terenowe, Ochotnica (Polska), sierpień 2016, wywiad swobodny z Piotrem Kohutem.

⁴³Badania terenowe, Sanok, sierpień 2016, wywiad,

„mieliśmy też problemy z ekologami, przepraszam, ludźmi, którzy nie pokazywali się, ale non stop nas prześladowali, gnębili, a to, że owce idą, owce nigdy nie idą na siłę, jak nie chce iść, to stoi”⁴⁴.

„tak samo nie powstały też te realizacje filmowe, media były zainteresowane tylko jak wszystko będzie nagrywane i reżyserowane, oni mówią: „co my będziemy pokazywać, jak wy pójdziecie, zrobimy jakiś napad zbójników, jakiś napad zwierząt dzikich”, ja im mówię: „może to byłby i dobry pomysł, ale nie o to chodzi”. I też były takie telefony od dziennikarzy po drodze: „a co się stało?”. Ja mówię: „Nic się nie stało”. „Jak to nic się nie stało?”. „No nic się nie stało, my idziemy, owce się pasą i tyle”. „No to panie po co my tam pojedziemy, może chociaż owca se nogę złamała albo coś?”⁴⁵.

Podsumowanie

Analiza projektu Redyk Karpacki 2013 pokazuje, że był on rzeczywistym wydarzeniem historycznym – po raz pierwszy w historii pasterstwa „ludzie gór”, nawiązując do pradawnych tradycji pasterskich w Europie, wpadli na pomysł wędrowki starymi szlakami pasterskimi prowadzącymi przez kilka krajów. Dawniej był to zwyczaj naturalny; dziś można szlaki te już tylko odczytać ze starych map, z pamięci starszego pokolenia i specyficznych znaków pozostałych w terenie, dostępnych jedynie tym, którzy umieją odczytywać w specyficzny sposób rzeczywistość kulturową oraz podążać śladem ostatnich pasterzy Europy. Twórcy redyku pokazali także, jak ze szlaków istniejących w wyobrażeniach pasterskich mogą tworzyć się przyszłe rzeczywiste, oznaczone i zarządzane szlaki kulturowe. Po jego przemarszu w 2016 roku wyznaczony został pierwszy etap pętlowego szlaku wołoskiego, który w zamyśle organizatorów będzie się prawdopodobnie kiedyś ciągnął od północnych Karpat aż do Albanii. Szlak ten prowadzi obecnie z centrum miejscowości (w Wiejskim Ośrodku Kultury) Ochotnicy Górnej w Polsce, obejmuje osiedle Ustrzyki, Tylmanową w gminie Ochotnica Dolna oraz w Gminie Krościenko - sołectwo Krościenko⁴⁶. W zamyśle górali w Polsce zrodził się też już w roku 2003? projekt *Szlaku Oscypkowego*, czyli tradycyjnego słonego sera wyrabianego przez baców podczas wędrowek w sezonie pasterskim z mleka owczego lub mieszanego – owczo-krowiego, chronionego przez prawo unijne; redyk wzmocnił ten szlak i część społeczności przy nim mieszkających. Szlak ten prowadzi przez powiaty: tatrzański, nowotarski oraz wyszczególnione obszary powiatów limanowskiego, nowosądeckiego oraz kilka gmin Żywiecczyzny i Istebnej⁴⁷.

W perspektywie kulturowej redyk stał się też impulsem do powstania nowych tekstów kultury: pieśni, filmów, wydawnictw, opowieści, zwyczajów i obrzędów. Są tacy, którzy o redyku piszą książki, kręcą filmy, tworzą nowe redyki w skali mikro, zakładają bacówki, kupują owce i wyrabiają sery⁴⁸.

⁴⁴Badania terenowe, wywiad, Mężczyzna X, maj 2017.

⁴⁵Badania terenowe, Ochotnica (Polska), sierpień 2016 oraz Ludźmierz (Polska), kwiecień 2017, wywiad swobodny z Piotrem Kohutem.

⁴⁶WIELGUS, J. - WIELGUS, K. – BŁACHUT, Z. – KOHUT, P. – MICHAŁEK, J.: *Szlak wołoski krok po kroku*. zob. <http://wokgorna.ochotnica.pl/index.php/16-szlak-kultury-wołoskiej/87-szlak-wołoski-krok-po-kroku> [cit. 2017-02-03].

⁴⁷*Szlak oscypkowy*, www.produktloklany.pl [cit. 2017-04-23]. Ze względu jednak na to, że nie wszyscy górale zdecydowali się na przystąpienie do szlaku i wykupienie certyfikatu, podczas badań zauważalny jest podział górali na dwie grupy (tzw. Legalnych i nielegalnych). Szerzej na ten temat w kolejnych publikacjach.

⁴⁸Szerzej na ten temat: *Redyk Karpacki*, reż. JACHYMIAK, W. zob. <https://www.youtube.com/watch?v=qAI3-ZHuCYI> [cit. 2016-06-01]; *Pasterstwo w Karpatach: tradycja a współczesność: szkice*, red. KIEREŚ, M., teksty BUCZEK, J., Warszawa 2013.

Redyk Karpacki 2013 analizowany z użyciem metodologii *emic* odsłania też głębokie warstwy kulturowe związane z jego organizacją - wewnętrzną motywacją podjęcia projektu przez jego twórców, wielowarstwową diagnozę potrzeb, które przyczyniły się do jego realizacji, jak również wszystkie niestandardowe działania, które przedsięwzięli organizatorzy. Dzięki tej metodologii odsłaniają się też grupowe i indywidualne wewnętrzne motywacje podejmowanych działań oraz to wszystko, co kryje się „za kulisami” projektów. Pokazuje ona także nieznaną, nieujęte w sprawozdaniach aspekty projektu ważne w kontekście różnic międzykulturowych i komunikacji międzykulturowej – odmienne podejście do czasu i przestrzeni projektu, co może przyczynić się do lepszego poznania i w konsekwencji – bardziej rzeczywistego opisanego obszaru w nauce, dostępnego dla wielu dyscyplin naukowych. Z perspektywy wielokulturowej oraz zarządzania projektem kulturowym można też dzięki metodologii *emic* pokazać istotę Redyku Karpackiego, która tkwi w przypomnieniu, że transhumancyjne pasterstwo z całą swoją wizją świata oraz zapleczem magiczno-etyczno-kulturowym było - w stosunku do panującej obecnie pogoni za efektywnością i zyskiem mierzalnym w projektach – przede wszystkim spotkaniem ludzi z ludźmi i budowaniem mostów dialogu ponad granicami:

„no bo wiesz, teraz to jest tak: masz pieniądze, masz projekt, nie masz pieniędzy, nie ma projektu. Redyk pokazał co innego: nie masz pieniędzy, a masz projekt. I to jaki! Jakoś się tak wszystko to dzięki ludziom udało!”⁴⁹.

Bibliografia

- ANGROSINO, M.: *Badania etnograficzne i obserwacyjne*. Warszawa, 2010. ss. 186.
- BALAMACI, N.S.: *The Vlachs in Albania. A travel Memoir and Oral History*. Zob. http://www.farsarotul.org/nl14_1.htm [cit. 2016-12-31].
- CONNERTON, P.: *Jak społeczeństwa pamiętają*. Warszawa, 2012. ss. 202.
- CZAMAŃSKA, I.: *Wołosi – strażnicy gór [w:] Kalendarz Pasterski 2014*. Zob. <http://www.goraleslascy.pl/aktualnosci/pierwsze-wydanie-kalendarza-pasterskiego-na-2014r/> [cit. 2017-03-02].
- CZAMAŃSKA, I.: Wołosi i Słowianie w średniowieczu i epoce nowożytnej. In: *Res Historica*, 2016, n. 41, 42, ISSN: 2082-6060, ss. 11-23.
- CZAMAŃSKA, I.: The Vlachs – several research problems. In: *Balcanica Posnaniensia Acta et studia*, v. 22, n. 1, s. 7-16.
- DOBROWOLSKI, K.: Studia nad kulturą pasterską w Karpatach północnych. Typologia wędrówek pasterskich od XIV–XX wieku. In: *Wierchy*, 1960, vol. 29, s. 7-51.
- FEDAS, M. - FIDYK, K. *Koncepcja rozwoju Szlaku Kultury Wołoskiej*. Kraków, 2013.
- GEERTZ, C.: *Dzieło i życie. Antropolog jako autor*. Warszawa, 2000.
- GEERTZ, C.: *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*. Kraków, 2005.
- GRZESIK, R.: Blachowie i pastores Romanorum w Gesta Hungarorum Anonimowego Notariusza. In: *Res Historica*, 2016, n. 41, s. 25-34.
- GRZESIK, R.: The Valachian way of life in stories about domestic origins in the Hungarian medieval chronicles. In: *Balcanica Posnaniensia Acta et studia*, 2015, v. 23, s. 167-174.
- GUIDOWSKI, J.: *Pasterstwo na Huculszczyźnie. Gospodarka – kultura – obyczaj*. Warszawa, 2001.

⁴⁹Badania terenowe, wywiad z Piotrem Kohutem, Ochotnica Wielka, sierpień 2016.

- GUTA, A.: From Ius Valachicum to the vlach folkloric influences within central Europe. In: *Balcanica Posnaniensia Acta et studia*, v. 22, n. 1, s. 71-81.
- HOARE, K. J. - BUETOW, S. – MILLS, J. - FRANCIS, K.: Using an emic and etic ethnographic technique in a grounded theory study of information use by practice nurses in New Zealand. In: *Journal of Research in Nursing*, 2012, 18/8, s. 720-731.
- HOFSTEDE, G.: *Kultura i organizacje: zaprogramowanie umysłu*. Warszawa, 2011.
- HOLUB-PACEWICZOWA, Z.: *Osadnictwo pasterskie i wędrówki w Tatrach i na Podtatrzu*. Kraków, 1931.
- JAWOR, G.: *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średnio-wieczu*. wydanie II uzupełnione, Lublin, 2004.
- JAWOR, G.: Seasonal pastoral exploitation of forests in the area of Subcarpathia in the 15th and 16th century. In: *Balcanica Posnaniensia Acta et studia*, 2015, v. 23, s. 175-181.
- JAWOR, G.: *Włosi i ich dziedzictwo*. Zob. <http://www.transhumance.pl/index.php?menu=aktualnosci&show=96&j=POL> [cit. 2017-03-04].
- JOSTOWA, W.: *Pasterstwo na polskiej Orawie*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1972.
- KAHL, T.: *Ethnizität und räumliche Verbreitung der Aromunen in Südosteuropa*. Münster, 1999.
- KITKOWSKI, A.: „Ciobani są nadal szanowani...” – relacja z pierwszych dni wędrówki. Zob. www.twojejaslo.pl/wydarzenia/item/.../8_b1e58b9c88adf00057f2e5cc9360d93f [cit. 2016-11-03].
- KITKOWSKI, A.: *Dla dawnych ludzi sto lat to nie tak znów dużo było, a dwieście także nie takiego*. *Nie tylko dlatego, że żyli długo, także dlatego, że długo żyła pamięć żywa....* Zob. <http://www.transhumance.pl/index.php?menu=aktualnosci&show=111&j=POL> [cit. 2017-02-04].
- KOCÓJ, E.: Artefakty przeszłości jako ślady pamięci. Dziedzictwo kulturowe Aromanów (Wołochów) Na Bałkanach. In: *Prace Etnograficzne*, 2015, z. 4, s. 271-305.
- KOCÓJ, E.: Heritage without Heirs? Tangible and religious cultural heritage of the Vlachs minority in Europe in the context of interdisciplinary research project (contribution to the subject). In: *Balcanica Posnaniensia*, Poznań, 2015, s. 137-147.
- Konferencja Karpacka – Bukareszt, maj 2013*, Zob. <http://www.transhumance.pl/index.php?menu=aktualnosci&show=78&j=POL> [cit. 2017-02-04].
- KOPCZYŃSKA-JAWORSKA, B.: Wędrówki pasterskie w Beskidzie Śląskim. In: *Prace i Materiały Etnograficzne*, 1950-51, vol. 8-9, s. 227-231.
- KOPCZYŃSKA-JAWORSKA, B.: Gospodarka pasterska w Beskidzie Śląskim. In: *Prace i Materiały Etnograficzne*, 1951, vol. 8-9, s. 155-322.
- KOPCZYŃSKA-JAWORSKA, B.: Badania nad pasterstwem w Rumunii. In: *Lud*, 1960, vol. 16, 508-515.
- KUBIJOWICZ, W.: *Życie pasterskie w Beskidach Wschodnich*. Kraków, 1926.
- Lato spotkań z kulturą i tradycją Górali Śląskich na pograniczu polsko-czeskim – LATO 2012, Zob. <http://www.redykkarpacki.pl/index.php?menu=projekty&j=POL> [cit. 2016-07-12].
- MICHAŁEK, J.: *Górale dziedzicami pasterskich tradycji Wołochów*. Zob. http://archiwum.zwiazekg.type.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=249:woosi-w-karpatach-jozef-michaek&catid=80:spocznosc&Itemid=92 [cit. 2016-04-01].
- Miyszanie Owiec w Koniakowie*, 2012-2016, Zob. <http://www.transhumance.pl/index.php?menu=aktualnosci&show=423&wpis=Miyszanie%20Owiec%20w%20Koniakowie%20-%202020maja%202016r.&j=POL> [cit. 2016-07-12].
- Międzynarodowy Projekt Kulturowy Redyk Karpacki 2013-Transhumanțe*. Zob. <http://www.transhumance.pl/index.php?menu=redyk-opis-redyku&j=POL> [cit. 2016-12-01].

- NOVAK, J. – PODOLÁK, J. – ZUSKONOVA, I. – MARGETIN, M.: *Po stopách valachov v Karpatoch*. Tribun EU, Brno, 2013.
- OCZKO, A.: Ślady migracji wołoskich w toponimii polskiego Podtatrza. In: *Res Historica*, n. 41, s. 151-158.
- Owce w Beskidach, czyli Owca Plus po góralsku*, red. J. Michałek, Istebna, 2010.
- Pasterstwo w Karpatach: tradycja a współczesność: szkice*, red. M. Kiereś, teksty Jarosław Buczek, Warszawa, 2013.
- PODOLÁK, J.: *Pastierstvo v oblasti Vysokých Tatier*. Bratislava, 1967.
- Program aktywizacji gospodarczej oraz zachowania dziedzictwa kulturowego Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej – Owca plus. Zob. <http://www.transhumance.pl/index.php?menu=projekty&j=POL&tyt=OWCA%20PLUS> [cit. 2016-07-12].
- SORESCU-MARINKOVIĆ, A.: Măran M., The Meglen Vlachs (Megleno-Romanians) of Serbia: a Community of the Verge of Extinction. In: *Res Historica*, 2016, 41, s. 197-211.
- SZCZOTKA, S.: Studia z dziejów prawa wołoskiego w Polsce. In: *Czasopismo Prawno-Historyczne*, 1949, t. 2, s. 356-418.
- ŚRODULSKA-WIELGUS, J. - MACIAŚ, M.: *Szlak kultury wołoskiej. Ochotnica – początek drogi*, [w:] *Rozwój turystyki kulturowej i przyrodniczej na pograniczu polsko-słowackim PPWSZ*, Nowy Targ, 2012, s. 153–162.
- ŚWIDER, M.: *Pasterz dobry*. Zob. http://www.ssb24.pl/warto_przeczytac,47 [cit. 2017-02-26].
- Święto Bacowskie w Ludźmierzu*, realizowany w latach 2012-2016, Zob. www.transhumance.pl/index.php?menu=aktualnosci&j=POL [cit. 2016-07-12].
- The Alpine Convention, Zob. <http://www.alpconv.org/en/convention/default.html> [cit. 2016-07-12].
- THIESS, G.: Rothbach. In: *Siebenbürgischen Zeitung*, 1997, 15 XI.
- Transhumanța Rotbav*. Zob. http://www.dailymotion.com/video/xzucuj_transhumanta-rotbav_news [cit. 2016-12-01].
- WIELGUS, J. – WIELGUS, K. – BŁACHUT, Z. – KOHUT, P. – MICHAŁEK, J.: *Szlak wołoski krok po kroku*. Zob. <http://wokgorna.ochotnica.pl/index.php/16-szlak-kultury-wołoskiej/87-szlak-wołoski-krok-po-kroku> [cit. 2017-02-03].
- Życie i folklor pasterzy Tatr Polskich i Podhala*, oprac. ANTONIEWICZ W., Wrocław 1967.

Źródła audiowizualne

- KOHUT, P.: wykład na Uniwersytecie Śląskim, Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=kLN-GI5k2yHo> [cit. 2016-06-01].
- Náš venkov. Velké ovčí putování. Po stopách Valachů z Rumunska do Beskyd*, Zob. <http://www.ceskatelevize.cz/ivysilani/1097944695-nas-venkov/413235100041006-velke-ovci-putovani/> [cit. 2017-03-13].
- Ostatni redyk*, Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=PuPdeYREhQE> [cit. 2017-03-01].
- Redyk Karpacki*, reż. W. Jachymiak, Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=Ex8ACqmDGYk> [cit. 2017-02-03].
- Redyk Karpacki*, Zob. <https://vimeo.com/84896674> [cit. 2017-01-23].
- Redyk Karpacki w Chochołowie*, Zob. <https://www.youtube.com/watch?v=zqg5uYOjjmk> [cit. 2017-01-23].
- Szlak oscypkowy*, Zob. www.produktloklany.pl [cit. 2017-04-23].

The last shepherds of the Carpathians?
Carpathian Sheep Transhumance 2013 – a phenomenon of the international project
on contemporary Vlach pastoral culture⁵⁰

In recent years, more and more researchers have been interested in the pastoral culture of the Carpathian region. The central ideas of projects implemented in different countries relate to the traditional transhumant pastoralism, and they also propose new solutions that can contribute to the revival of this specific sphere of cultural heritage in Central and Eastern Europe and the Balkans. The article presents the phenomenon of one of the most famous cultural projects—Redyk Karpacki (Carpathian Sheep Transhumance). Based on the field research, the article discusses the main idea behind the sheep transhumance along with its course, time, and scale, as well as the reception of this event in the memory of the Carpathia. The paper uses qualitative research methodology applied from the *emic* (intra-group) perspective. The following research techniques were used in the ethnographic studies conducted among the project organizers and in selected villages/towns along the grazing route (standardized and free interviews, undisguised participant observation, analysis of texts and legal and archival documents, and visual methods). The research has shown that anthropology can bring new qualitative data to project analysis which unveil a different face of ongoing cultural undertakings. The results indicate the need to take into account the intercultural differences in the approaches to studied phenomena; otherwise project analysis cannot be entirely reliable.

Dr hab. Ewa Kocój
Instytut Kultury
Uniwersytet Jagielloński
Ul. Łojasiewicza 4
30-348 Kraków, Polska
ekocoj@poczta.onet.pl
ewa.kocoj@uj.edu.pl

⁵⁰Artykuł powstał w ramach grantu NPRH „Włosi w europejskiej i polskiej przestrzeni kulturowej. Migracje - osadnictwo - dziedzictwo kulturowe, nr 12H 13 0604 82 (2015-2019), kierownik: prof. dr hab. Ilona Czamańska i stanowi fragment większej całości.